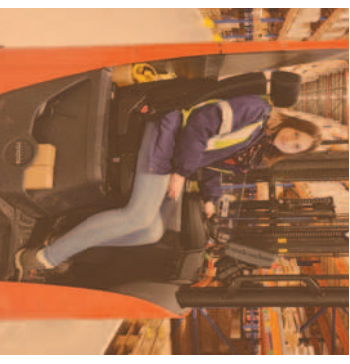
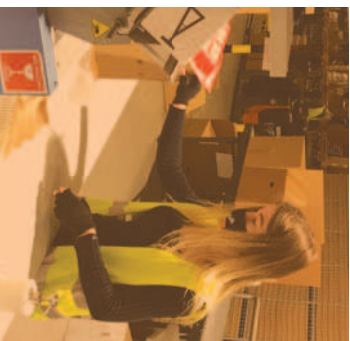


■ CZASOPISMO MENEDŻERÓW OBIEKTÓW MAGAZYNOWYCH

# nowocześniejszy magazyn



## warehouse heroes dziękujemy!

TEMAT NUMERU:

Zarządzanie magazynem w starciu z pandemią koronawirusa



# Wielkie czyszczenie magazynów

Wielkie czyszczenie magazynów nabrało ostatnio zupełnie innego znaczenia. Wszystko oczywiście w związku z panującą epidemią i związanymi z nią wymogami sanitarnymi. Dezynfekcja, ozonowanie, mycie – te czynności są dziś na porządku dziennym, a prawdziwą sztuką jest takie ich przeprowadzenie, by były skuteczne, ale nie paraliżowały pracy magazynu. Tym bardziej, że – jak podkreślają eksperci – każda osoba powinna być traktowana jako potencjalny nosiciel wirusa.

TEKST: Miłosz Cieszyński

Sprzątanie hali magazynowej nigdy nie było zadaniem prostym. Nawet bez światowej epidemii dobranie odpowiednich metod i środków, aby skutecznie oczyścić tak dużą przestrzeń, wymagało specjalistycznej wiedzy i doświadczenia. Chodzi bowiem o to, by zrobić to zarówno skutecznie, jak i bezpiecznie.

– W hali magazynowej wyróżniamy różne przestrzenie, które wymagają czyszczenia. W zależności od tego, z jaką powierzchnią mamy do czynienia, częstotliwość sprzątania jest różna. I tak, o ile np. ściany czyszcimy w takich pomieszczeniach bardzo rzadko, o tyle najbardziej niewralgiczną powierzchnią są podłogi. Utrzymanie ich w czystości jest konieczne nie tylko ze względów higienicznych, ale także z uwagi na bezpieczeństwo. Znajdujące się na posadzce niepożądane substancje, takie jak np. smary pochodzące z wózków widłowych lub rozlane płyny, mogłyby spowodować poślizgnięcie, tym samym przyczynić się do wypadku. I tu pojawia się kwestia doboru właściwej substancji czyszczącej – w przypadku smarów i olejów używa się środków o odczynie zasadowym – tłumaczy Marek Krzemieniewski, prezes Polskiej Izby Gospodarczej Czystości.

Oprócz tego istotne jest, z jakiego materiału podłoga jest wykonana lub jakim pokryta, jakimi środkami była impregnowana, czy po hali poruszają się wózki widłowe i czy została odpowiednio przygotowana do czyszczenia.

## Nowy rygor

Od wybuchu epidemii do koniecznych działań z zakresu utrzymania odpowiedniego reżimu sanitarnego doszły obowiązki związane z regularną dezynfekcją powierzchni, z którymi kontakt ma więcej niż jedna osoba. Do tego dochodzi konieczność zapewnienia odpowiednich odległości pomiędzy pracownikami, środków do dezynfekcji rąk, rękawiczek, maseczek czy przyłbic.

Wiele firm podjęło działania mające z jednej strony ograniczyć możliwość rozprzestrzeniania się wirusa w miejscu pracy, z drugiej zaś zapewnić ciągłość działania również w przypadku wykrycia choroby u któregoś z pracowników. Należy bowiem pamiętać, że w razie wystąpienia zachorowania wśród członków załogi pracodawca zobowiązany jest do poinformowania wszystkich pracowników o zagrożeniu (taka konieczność wynika z Kodeksu pracy) oraz skontaktowania się z infolinią Inspekcji Sanitarnej. Tam konsultant wyda zalecenie, do jakiego szpitala powinien udać się zakażony oraz co powinny zrobić osoby, które miały z nim kontakt. Ważne jest,



aby ściśle współpracować z Inspekcją Sanitarną, która będzie miała za zadanie zidentyfikować wszystkie osoby, które miały kontakt z zarażonym. Pracodawca powinien następnie dokonać dezynfekcji wszystkich powierzchni i urządzeń w miejscu pracy.

Zarządzający magazynami starają się nie dopuścić do sytuacji, w której wykrycie choroby u jednego pracownika spowoduje kwarantannę całego zespołu. Przykładem może być firma e-obuwie.pl prowadząca w internecie intensywną kampanię informującą o wprowadzonych rozwiązaniach. Podstawowym zabiegiem jest podział pracowników na stałe, mniejsze ekipy obsługujące poszczególne zmiany. Brak rotacji pomiędzy ekipami ogranicza możliwość rozprzestrzeniania się ewentualnych zachorowań, ale również w przypadku nałożenia kwarantanny będzie ona dotyczyła tylko jednej ekipy i nie spowoduje zatrzymania pracy całego magazynu. Dwa razy dziennie mierzona jest temperatura wszystkim pracownikom. Poza tym duży nacisk kładziony jest na utrzymywanie odpowiednich odległości pomiędzy poszczególnymi członkami załogi. Nawet w czasie oczekiwania na wejście do budynku. Przed drzwiami wyznaczono sektory. W każdym może przebywać jedna osoba.

Każdy pracownik magazynu pracuje w jednorazowych rękawiczkach, a osoby odpowiedzialne za odbiór towaru w maseczkach ochronnych. Co zmianę dezynfekowane są poszczególne stanowiska, a dwa razy na dobę całe centrum logistyczne jest ozonowane.

## Ozon w ruch

To właśnie ozonowanie jest bardzo często stosowaną metodą dezynfekcji pomieszczeń. – Polega ono na dostarczeniu gazowego ozonu i wymieszaniu go z powietrzem zawartym w pomieszczeniu. Najczęściej stosowanymi do tego celu są ozonatory przedmuchowe, czyli wytwarzające ozon z tlenu zawartego w powietrzu. Ten sposób czyszczenia pozwala na dotarcie do miejsc trudno dostępnych oraz usuwa nieprzyjemny zapach. Co istotne, celem ozonowania pomieszczeń jest dezynfekcja, tzn. zabicie bakterii, wirusów i grzybów. Jest to aspekt o szczególnym znaczeniu w czasie zdeterminowanym przez pandemię koronawirusa – wyjaśnia Marek Krzemieniewski.

Na ozonowanie zdecydował się również Ruch S.A., dbając o bezpieczeństwo przesyłek realizowanych w ramach usług Paczka w Ruchu. W centrum logistycznym w Warszawie powstała specjalna strefa odkażania, przez którą przechodzą wszystkie przesyłki. Paczki poddawane są działaniu ozonu, który skutecznie usuwa wirusy i bakterie z ich powierzchni. Cały proces trwa dwie godziny. Jak podkreśla zarząd firmy, oznacza to, że proces dostarczania przesyłki może się wydłużyć, ale jednocześnie ogranicza możliwość przenoszenia się wirusa na powierzchni przesyłek. Dezynfekcji poddawane są nie tylko przesyłki drobnicowe. Specjalne procedury wprowadzili np. dostawcy sprzętu magazynowego. Toyota Material Handling Polska informuje na swojej stronie o wprowadzonych w związku z epidemią zasadach bezpieczeństwa. Przyjęcia i wydania zarówno wózków w ramach wynajmu krótkoterminowego, jak i wózków używanych objęte są ścisłą procedurą, obejmującą dezynfekcję elementów obsługi i sterowania, w tym: kierownicy, siedzenia, przełączników deski rozdzielczej, uchwyty sterowania i ułatwiających zajmowanie miejsc w wózkach. Podobnie jest w przypadku dostaw nowych wózków dla klientów końcowych. W tym przypadku dodatkowo folią zabezpieczane są takie elementy, jak kierownica czy siedzenia. Zabezpieczenie zostaje usunięte przy odbiorze wózków przez dostawcę.

## Wirus w magazynie

Prawdziwym wyzwaniem jest jednak dezynfekcja takich przestrzeni, jak duże magazyny. A wyzwanie to może pojawić się niespodziewanie w każdej firmie.

– W każdym przypadku, gdy w hali pojawiła się osoba z pozytywnym wynikiem COVID-19 lub która miała styczność z taką osobą. W chwili obecnej każde pomieszczenie wymaga niestandardowego traktowania, gdyż nie wiemy, kto ma z kim styczność, a istnieje pojęcie „nosiciel bezobjawowy”. Dlatego wszystkie miejsca publiczne wymagają podwyższonego reżimu sanitarnego – tłumaczy Marcin Szymała z firmy Govir.pl.

W takim przypadku konieczna jest interwencja specjalistycznej firmy zajmującej się tego typu usługami. Od chwili wybuchu epidemii takich firm przybywa niemal z każdym dniem, dlatego specjaliści podkreślają, by zanim zlecimy tego typu usługę, upewnij się, że wykonawca ma odpowiedni sprzęt, a przede wszystkim doświadczenie w walce z wirusami.

– Bezwzględnie najistotniejsze jest, aby korzystać z firm mających odpowiednią kadre przeszkoloną do walki z SARS-CoV-2. Rynek zareagował na pojawiającą się możliwość wykonywania usług. Jednak zaledwie kilka firm w Polsce jest przygotowanych do rzetelnej dezynfekcji. Także odpowiednie środki są kluczem do sukcesu – dodaje Marcin Szymała.

– W ostatnim czasie powstało wiele firm, które zajmują się usługami dezynfekcji. Niestety, większość z nich nie ma odpowiedniego doświadczenia, uprawnień oraz sprzętu i środków do wykonania skutecznej dezynfekcji w kierunku SARS-CoV-2 – mówi Anna Majoch, prezes Grupy Aristo.

Dlatego specjaliści radzą, by poprosić wykonawcę o referencje lub informacje o klientach, dla których wykonywali dotychczas usługę. Ewentualnie można również sprawdzić, czy dana firma prezentuje katalog klientów na swojej stronie internetowej.

– Zarówno klienci komercyjni, jak i sektor zamówień publicznych powinni stawiać mocny akcent na sprawdzanie kompetencji oraz wypełniania procedur w obszarze usług utrzymania czystości. Jednym ze sposobów pozwalających na weryfikację są certyfikaty – w tym Gwarant Czystości i Higieny, za którym stoją m.in. eksperci Polskiej Izby Gospodarczej Czystości i TÜV Rheinland Polska Sp. z o.o. By otrzymać certyfikat, należy wykazać w procesie audytu, że kluczowe obszary działalności firmy, od struktury organizacyjnej po jakość używanych maszyn i stosowanych środków czystości, są na najwyższym poziomie – wyjaśnia Marek Krzemieniewski.

## Specjaliści we mgle

Kolejnym aspektem jest konieczność dobrania odpowiedniego preparatu do dezynfekcji. WHO i ECDC wydały wspólny dokument, w którym wskazały substancje czynne, które uznaje się za skuteczne w zwalczaniu wirusa SARS-CoV-2 powodującego chorobę COVID-19. Jednak jak mówią przedstawiciele Grupy Aristo, sama substancja czynna to nie wszystko. Należy bowiem dobrać ją do działalności, która prowadzona jest w obiekcie. Na rynku jest kilka preparatów, które uznaje się za skuteczne w walce z zagrożeniem. Tylko mała część z nich nie wymaga zmywania dezynfekowanych powierzchni, jeszcze mniejsza część ma atest do kontaktu z żywnością.

– Dobór środka jest bardzo ważny. Musi być on nie tylko skuteczny w walce z wirusem, ale także dopasowany do prowadzonej działalności. Wykonanie usługi dezynfekcji preparatem wymagającym zmywania może spowodować konieczność wielogodzinnego doprowadzania dezynfekowanej powierzchni do używalności. Zdecydowanie odradzamy takie środki. Dodatkowo część preparatów może uszkadzać dezynfekowane powierzchnie – mówi Anna Majoch.

Według specjalistów najszybszym i najkorzystniejszym sposobem dezynfekcji jest zamgławianie. To nowoczesna metoda pozwalająca szybko usunąć wszelkie wirusy i bakterie nawet w dużych pomieszczeniach.

– Polega ona na wytworzeniu mgły zawierającej kropelki wody o średnicy do 50 mikrometrów wraz z odpowiednimi środkami dezaktywującymi, którymi wypełniana jest kubatura pomieszczeń. Metoda została adaptowana z dezynfekcji sal operacyjnych, gdzie wymaga się, aby każda powierzchnia (od ścian aż do najmniejszego użytkowanego przedmiotu) została pokryta i septyczna po wykonanej dezynfekcji. W zależności od dezynfekowanej powierzchni czas trwania oscyluje od kilkudziesięciu minut (powierzchnie < 1000 m<sup>2</sup>) do kilku godzin (powierzchnie > 1000 m<sup>2</sup>) lub kilku dni (~100 000 m<sup>2</sup>). Jest to najszybsza i najlepsza metoda, tym bardziej jeśli celem jest pełna skuteczność procesu – tłumaczy Marcin Szymała. Nie mniej istotnym elementem jest fakt, że dezynfekowane pomieszczenia mogą być ponownie użytkowane już po godzinie od zakończenia procesu. Przy rosnącej liczbie zachorowań, a co za tym idzie – koniecznych do przeprowadzania dezynfekcji, znacznie ważniejszy może być czas oczekiwania na ekipę mogącą wykonać te działania. Jednak i w tym przypadku na rynku pojawiają się nowe rozwiązania.

– Przygotowaliśmy dla naszych klientów specjalną usługę STAND BY. W ramach podpisanej umowy gwarantujemy naszym klientom możliwość natychmiastowego wykonania usługi na terenie całej Polski. Dzięki temu współpracujące z nami firmy są zabezpieczone na wypadek konieczności przeprowadzenia szybkiej dezynfekcji w obiekcie – mówi Anna Majoch. Podpisując taką umowę, firma zabezpiecza niezbędną ilość środków dezynfekujących oraz swoje zasoby tak, aby niezwłocznie po zgłoszeniu przystąpić do dezynfekcji powierzchni swoich klientów. Na taką usługę decyduje się coraz więcej obiektów przemysłowych, ale także centrów i sieci handlowych. //